

(II Romanista - G.Fasan) Przybył właśnie po to, aby zastąpić Edina Dzeko gdy będzie to potrzebne. Faktem jest, że oprócz zmuszenia go do oddychania w Austrii, w Graz przeciwko Wolfsbergerowi w meczu grupy Ligi Europy (zakończonym remisem), Kalinic był widywany naprawdę mało w trakcie jego przygody w zespole Giallorossich na wypożyczeniu.

Nic więcej, ale jeśli jest prawdą, że w meczu z Austriakami Chorwat nie brylował, wyróżnił się w kontrowersyjnych ostatnich minutach meczu z Cagliari z 6 października, gdy wszedł na boisko na ostatni kwadrans - w miejsce Antonucciego, nie Dzeko - i udało mu się nawet strzelić zwycięskiego gola, najpierw uznanego, a potem anulowanego przez sędziego w dosyć nietypowych okolicznościach, za faul... Olsena na swoim koledze, Pisacane. Potem, w tym samym pechowym meczu kontuzja Dzeko, podwójne złamanie kości policzka, uutorowało mu drogę do kilku meczów. Nie tylko po to, aby dać odpocząć Bośniakowi, który do tej pory był zmuszony pracować w godzinach nadliczbowych, nawet przy jego słabej kondycji.

Edin jednak zacisnął zęby i między jedną i drugą sytuacją awaryjną w drużynie, stawiał się w Genui na ławce, zaraz po przerwie reprezentacyjnej. I na szczęście, bowiem w środku meczu właśnie Dzeko zastąpił Kalinica, ofiarę pęknięcia kości strzałkowej po wcześniejszym silnym stłuczeniu kolana. Chorwat pozostał nawet na boisku, aby próbować grać, ale po przerwie nie wyszedł na boisko. Potem pokonywał szybko etapy leczenia i wrócił do zespołu w przeddzień decydującego meczu z Basaksehir. A w tle wróciły pogłoski rynkowe o Romie poszukującej napastnika, zmiennika Dzeko. Teraz, w związku z zastojem w mercato Giallorossich (Roma będzie mogła pozyskać jeśli ktoś odejdzie) i wolą trenera do szukania graczy, którzy mogą naprawdę i od razu poprawić drużynę, Nikola (który nie chce zmieniać zespołu) reprezentuje pewnik.

Petagna, który był łączony z zespołem Giallorossich, przyrzekał ostatnio wierność Spal, mówiąc, że jest gotowy pomóc klubowi z Ferrary w walce o utrzymanie. Kean, były gracz Juve i przyjaciel Zaniolo, który gra obecnie w Evertonie, który podobał się komuś w Trigorii, został "Zablokowany" po zmianie trenera w drugiej drużynie z Liverpoolu. Nowy szkoleniowiec, Ancelotti, ceni włoski talent i pozbywanie się go teraz byłoby pozbawione logiki. Pinamonti pozostaje tak samo interesującym jak i trudnym do pozyskania. I tak, na ten moment, w Coppa Italia (z Dzeko zawieszonym na dwa mecze, z Parmą i w ewentualnym ćwierćfinale) czy gdy będzie potrzebne, nie licząc nowych eksperymentów w stylu Zaniolo na San Siro jako fałszywa dziewiątka, alter-ego Dzeko będzie ponownie Kalinic.

Autor: abruzzo